

Sygn. akt I UK 135/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 lutego 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 listopada 2014 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M. S. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 listopada 2014 r., zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię: art. 184 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2012 r., przez przyjęcie, że osobie będącej pracownikiem nie można przyznać emerytury, bowiem przepis ten uznaje pozostawanie zatrudnionym za przeszkodę w uzyskaniu tego świadczenia, gdy tymczasem sam ustawodawca zmienił brzmienie tego przepisu i jego nowe brzmienie winno być brane pod uwagę, przez przyjęcie, że warunek rozwiązania stosunku pracy z art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dotyczy zatrudnienia, w którym ubezpieczony pozostaje w dniu osiągnięcia wieku emerytalnego,

ewentualnie w dniu później złożonego wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, błędne przyjęcie, że ubezpieczony (będący pracownikiem) musi spełnić do 1 stycznia 1999 r. warunki dotyczące okresów składkowych i nieskładkowych oraz pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, następnie zaś - do dnia rozwiązania stosunku pracy - warunek dotyczący wieku oraz warunek nieuczestniczenia w II filarze; art. 114 ust. 1 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez przyjęcie, że w niniejszej sprawie możliwe było ponowne ustalenie prawa do świadczeń, jak również przyjęcie, że artykuł ten wprowadza ograniczenie stabilności decyzji rentowych; art. 100 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez przyjęcie, że ubezpieczona nie spełniła wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, a także że decyzje organu rentowego nie mają charakteru konstytutywnego, lecz mają charakter deklaratoryjny, jak również że prawo do świadczenia ubezpieczonej „wtedy nie powstało, niezależnie od decyzji organu rentowego”.

W ocenie skarżącej, „Niesłusznie organy przyjęły także, że w niniejszej sprawie następuje nadzwyczajna kontynuacja postępowania w tej samej sprawie. Sąd niesłusznie także przyjął, że przez pryzmat tego właśnie uregulowania należy ustalać moment, kiedy pozostawanie w zatrudnieniu wyłącza prawo do świadczenia. Błędnie uzasadnił także, że prawo do świadczenia powstaje po ziszczeniu się wszystkich jego warunków i decydujące znaczenie ma status ubezpieczonego w momencie, kiedy spełnią się wszystkie przesłanki prawa do świadczenia - niezwiązane z pozostawaniem w stosunku pracy. Nieprawidłowo też stwierdził, że jeśli ubezpieczony (spełniający pozostałe warunki) jest w tej dacie pracownikiem, to prawo do emerytury nabędzie dopiero po zakończeniu zatrudnienia”.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca wskazała, że „istnieje potrzeba wykładni art. 184 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2012 r. i odpowiedź na pytanie czy warunek rozwiązanie stosunku pracy z art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dotyczy zatrudnienia, w którym

ubezpieczony pozostaje w dniu osiągnięcia wieku emerytalnego, czy w dniu później złożonego wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, czy też winno znaleźć zastosowanie nowe brzmienie przepisu i warunek zatrudnienia nie powinien mieć znaczenia w sytuacji Odwołującej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Skarżąca powołuje się na potrzebę wykładni art. 184 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2012 r., nie dostrzegając, że wszystkie przedstawione problemy zostały już rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W czasie złożenia przez skarżącą wniosku emerytalnego, stosownie do art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2012 r. (zmienionym od 1 stycznia 2013 r. przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; Dz.U. z 2012 r., poz. 637; dalej jako ustawa zmieniająca z dnia 11 maja 2012 r.), prawo do emerytury w wieku wcześniejszym przysługiwało ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy przed dniem 1 stycznia 1999 r. spełnili warunki stażowe (wymagany ogólny staż ubezpieczenia wynoszący co najmniej 25 lat, w tym 15 lat wykonywania stale i w pełnym wymiarze pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze), a po tym dniu osiągnęli wiek emerytalny przewidziany w art. 32, 33, 39 i 40 i rozwiązali stosunek pracy, przy czym nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego, lub złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym.

Za utrwalone trzeba uznać stanowisko Sądu Najwyższego, że przewidziany wówczas warunek rozwiązania stosunku pracy zamykał sekwencję spełniania warunków emerytalnych, poczynając od uzyskania stażu zatrudnienia i osiągnięcia wieku emerytalnego, przez złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym do złożenia wniosku emerytalnego. Sąd Najwyższy przyjmował, że pozostawanie w zatrudnieniu wyłącza prawo do świadczenia, tylko gdy zbiega się z chwilą spełnienia wszystkich pozostałych warunków wymaganych do nabycia powstającego *ex lege* prawa do emerytury (art. 100 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

W konsekwencji uznania, że decydujące znaczenie dla nabycia prawa do emerytury ma niepozostawanie ubezpieczonego w stosunku pracy w chwili

spełnienia się wszystkich przesłanek tego prawa do świadczenia, przyjęto, że przesłanki prawa do emerytury ustala się na dzień rozwiązania stosunku pracy, a późniejsze nawiązanie kolejnego stosunku pracy (nawet przed złożeniem wniosku o emeryturę) pozostaje bez wpływu na to prawo. Warunek rozwiązania stosunku pracy przewidziany w art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dotyczy zatrudnienia, w którym ubezpieczony pozostawał w dniu osiągnięcia wieku emerytalnego, ewentualnie w dniu później złożonego wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., II UK 269/12, niepubl. i z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 5/13, niepubl.). W wyroku z dnia 11 czerwca 2013 r., II UK 381/12 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że prawo do emerytury powstaje po rozwiązaniu wszystkich stosunków pracy, w których ubezpieczony pozostawał w dniu osiągnięcia wieku emerytalnego lub w dniu złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, a tak nabyte prawo podlega ochronie i nie zostaje utracone w razie późniejszego nawiązania nowego stosunku pracy z tym samym lub innym pracodawcą.

Z przytoczonego orzecznictwa wynika, że rozwiązanie stosunku pracy powinno nastąpić w dniu spełnienia ostatniej przesłanki prawa do emerytury i w zależności od okoliczności danej sprawy może być nią być osiągnięcie wieku emerytalnego bądź złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym (jeżeli nastąpiło to po osiągnięciu wieku emerytalnego).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie wyrażany jest pogląd, że ustalenie prawa do świadczenia emerytalnego (rentowego) następuje na podstawie stanu prawnego obowiązującego w dniu spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2014 r., I UK 100/14, LEX nr 1567460 oraz z dnia 4 września 2014 r., I UK 19/14, LEX nr 1511131 i powołane tam orzecznictwo). Wynika to z art. 100 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustanawiającego generalną zasadę, zgodnie z którą prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków

wymaganych do nabycia tego prawa. Nabycie prawa do świadczenia następuje więc *ex lege* i co do zasady nie jest uzależnione ani od złożenia przez ubezpieczonego stosownego wniosku, ani też od ustalenia (potwierdzenia) tego prawa decyzją organu rentowego, która ma jedynie charakter deklaratoryjny (zob. uzasadnienie uchwały całej Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00, OSNAPIUS 2001 nr 12, poz. 418 oraz uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, OSNP 2003 nr 18, poz. 442). Skoro zatem warunek rozwiązania stosunku pracy ustawodawca wycofał dopiero od 1 stycznia 2013 r., to wprowadzony tą zmianą stan prawny (a nie „wykładnia ustawodawcy”, jak to nazywa skarżąca) ma zastosowanie - od tej daty - do ubezpieczonych, którzy nie rozwiązyali stosunku pracy, ale spełniają pozostałe warunki prawa do emerytury wskazane w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżąca nie zdołała zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.